

Władze chcą zdalnego dostępu do kamer w domach

5 lutego 2014

W Kalifornii pojawił się orwellowski wniosek pozwalający policji na zdalny dostęp do kanałów z domowych kamer bezpieczeństwa w San Jose.

Pomysł, przekazany przez radnego Sama Liccardo domaga się by obywatele sami przekazali dostęp do systemów monitoringu, zarejestrowali je u lokalnych organów ścigania, by przeszkolona w tym zakresie policja mogła monitorować kamery.

Chociaż propozycja sugeruje, że policja miała by dostęp do kamer po dokonaniu zbrodni, to zdalny dostęp oznacza, że policja może potencjalnie monitorować obraz z kamer w czasie rzeczywistym, co byłoby równoznaczne z naruszeniem czwartej poprawki do konstytucji.

[...] Niezależny audytor policji w San Jose, emerytowany sędzia LaDoris Cordell, pochwalił pomysł, nazywając go logicznym krokiem i stwierdzając „Zaczynasz się lepiej zachowywać, gdy patrzy na ciebie kamera”. Lekceważąc przekonanie, że proponowany system stanowiłoby „naruszenie prywatności” Cordell opisał go jako umożliwienie mieszkańcom opcji by „wiedzieli, co dzieje się w ich sąsiedztwie”.

Adwokat Electronic Frontier Foundation, Hanni Fakhoury, zauważył, że proponowany system jest szeroko otwarty na nadużycia. „Kiedy dajesz policji nieograniczony dostęp 24/7, liczysz jedynie na to, że oni będą korzystali z tego powściągliwie” – powiedział Fakhoury.

Autor: Paul Joseph Watson

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl